

Dlaczego nie powinniśmy iść na referendum?

1 Bo jest to nadużycie demokracji

Wyborcy wybrali Prezydenta Miasta na określoną w ustawie czteroletnią kadencję. Kadencyjność jest częścią kontraktu zawartego między wybieranymi a wybranym - w określonym czasie ma on szansę wywiązać się ze swoich zobowiązań wyborczych. Nadużywanie możliwości zmiany wybranej władzy przed upływem kadencji doprowadza do paraliżu wykonawczego. Wybrani nie podejmowałiby niepopularnych, lecz perspektywnie koniecznych decyzji, w obawie przed odwołaniem. Nadużywanie możliwości skracania kadencji prowadzi więc do anarchii.

2 Bo demokracja to prawo pozytywnego wyboru

W normalnych wyborach samorządowych możliwy jest wybór pozytywny. Możemy oddać swój głos na jednego z kilku kandydatów i wybrać najlepszego. To referendum nie daje takiego wyboru, jest formą negatywną; możemy jedynie odwołać Prezydenta Miasta bez możliwości wskazania, co dalej. W praktyce decyzja „co dalej” zostanie podjęta ponad głowami mieszkańców Częstochowy.

3 Bo nie chcemy komisarza wyznaczonego w Katowicach lub w Warszawie

Po ewentualnym odwołaniu Prezydenta Miasta - Premier RP mianuje na zarządcę komisarycznego kandydata wskazanego przez Wojewodę Śląskiego. W praktyce więc, o tym, kto ma rządzić Częstochową, zdecydują anonimowe gremia partyjne w Katowicach lub Warszawie.

4 Bo nie ma uzasadnionego powodu odwołania Prezydenta Miasta

Użycie narzędzia nadzwyczajnego, jakim jest referendum, wymaga poważnego uzasadnienia. Nie ma takiego w odniesieniu do prezydenta Tadeusza Wrony, ponieważ jest uczciwy, kompetentny, nie naruszył prawa, nie wykorzystał stanowiska dla korzyści osobistych.

5 Bo jest to nieuzasadniony i wysoki koszt

Koszt referendum wynosi ok. 300 tys. zł. W wypadku odwołania prezydenta koszt ten rośnie. Odbędą się wówczas na przełomie stycznia i lutego wybory nowego prezydenta (dwie tury - koszt ok. 400 tys. zł), który będzie urzędował zaledwie 9 miesięcy. W efekcie koszty nadużywania demokracji wyniosą ok. 700 tys. zł.

6 Bo możemy ufundować sobie kosztowny rok decyzyjnego zastoj

Ewentualne odwołanie prezydenta oznacza mianowanie zarządcy komisarycznego. Będzie on administrować miastem bez prawa podejmowania strategicznych decyzji. Po 2-3 miesiącach tego administrowania może dojść do wyborów prezydenta. Nowy prezydent funkcjonować będzie z myślą o jesiennych wyborach, nie zdąży nawet poznać dogłębnie sytuacji miasta a tymczasem w czasie tej prowizorki będą zapadać decyzje o kształcie przyszłorocznego budżetu oraz w sprawie dotacji na inwestycje. Będzie to rok stracony, co oznacza stratę wielu szans rozwojowych dla miasta.

7 Bo to zły sygnał o naszym mieście

Miasto, by móc się rozwijać potrzebuje środków zewnętrznych. Niezbędne są kredyty, by móc budować drogi, szkoły, mieszkania. Niezbędne są inwestycje gospodarcze, by powstawały nowe miejsca pracy. Koszt pozyskania kredytu zależy od wiarygodności miasta. Jeżeli w świat idzie kłamliwa informacja, że Częstochowa jest w złej sytuacji finansowej, banki żądać będą najwyższego oprocentowania i zabezpieczenia kredytu. Jeśli w świat idzie informacja, że w Częstochowie brak stabilnej władzy - inwestorzy komercyjni nie zaryzykują tu wydania swoich pieniędzy na tworzenie nowych miejsc pracy.

8 Bo wmawiają nam, że im gorzej tym lepiej

Inicjatorzy referendum nie kryją, że chcą zatrzymać miejskie inwestycje: modernizację Alei, budowę hali widowiskowej i inne. W gronie inicjatorów referendum trudno wskazać osoby, które działają na rzecz dobra wspólnego. Nieznane są ich zasługi w budowaniu demokracji, czy też w walce o demokrację. Dla nich im gorzej tym lepiej. Bo wtedy, gdy wszystkim się pogorszy, oni mają większe szanse na objęcie władzy.

9 Bo nie chcemy, by o Częstochowie mówiono, że „nierządem stoi”

Tak mówiono o Polsce w czasach saskich, gdy królowała tradycja liberum veto. Tymczasem Częstochowa jest dobrze zarządzana, co poświadcza niezależna ocena wiarygodnej międzynarodowej agencji Fitch Rating, która co roku bada finanse Miasta. Miasto ma bardzo dobre wyniki finansowe, prowadzi ostrożną politykę zadłużenia, znacznie poniżej dopuszczalnej przez prawo granicy, ma Wieloletni Plan Inwestycyjny, zdobywa znaczne środki unijne na potrzebne dla Miasta inwestycje.

Jeżeli leży Ci na sercu dobro Częstochowy, nie bierz udziału w referendum!

Klub Radnych Wspólnoty Samorządowej